

Dzisiaj Karolina potrzebuje naszej pomocy

Data publikacji: 6.06.2011 15:20

Ułamek sekundy, jedna krótka chwila... Karolina, przechodząc prawidłowo przez jezdnię, na przejściu z sygnalizacją świetlną, została potrącona przez samochód. Doznała ciężkich urazów czaszkowo-mózgowych. Skończyło się jej normalne życie. Po wesołej, aktywnej fizycznie i pełnej planów na przyszłość osobie pozostało tylko wspomnienie.

Dzień podobny do wielu. Karolina kieruje się w stronę przystanku autobusowego, żeby dotrzeć na uczelnię. Nagle na przejściu dla pieszych wjeżdża samochód... Ta chwila wystarcza, żeby zmienić całkowicie jej dotychczasowe życie i "do góry nogami" wyrzucić życie całej rodziny. Jest 19 stycznia 2009 rok.

Karolina...jaka była przed wypadkiem?

- **Córka była wyjątkową dziewczyną** – mówi Maciej Antończyk tata Karoliny - **Trenowała karate, była trzykrotną brązową medalistką mistrzostw Polski. Lubiła się uczyć nowych rzeczy, do wielu z nich dochodziła samodzielnie. Tak było na przykład z nauką gry na gitarze elektrycznej. Znała dwa języki angielski i niemiecki, zarażona chęcią podróżowania zaczęła się uczyć japońskiego. Pisała opowiadania i powieści. Myślała, że uda jej się kiedyś je opublikować... Może ja zrobię to za nią, pojawiła się w naszej rodzinie myśl, żeby spróbować, a zdobyte dzięki temu środki przeznaczyć na dalsze leczenie Karoliny.**

Miała swoje plany, pasje, kochała życie...Jeździła na nartach, uprawiała wspinaczkę skałkową. Nie tak to wszystko miało wyglądać...

- **Przez pierwsze cztery tygodnie po wypadku Karolina przebywała w śpiączce farmakologicznej. Lekarze nie dawali jej najmniejszych szans na to, by przeżyła. Kazali nam czekać na to, co ich zdaniem było tylko kwestią czasu. Przestrzegali przed złudną nadzieją, a jednak... Na przekór wszystkiemu córka przeżyła. Od tej pory trwa żmudna rehabilitacja i leczenie** – mówi M. Antończyk - **Okazało się, że Karolinie należy się z NFZ około 81 godzin rehabilitacji rocznie. To kropla w morzu potrzeb.**

Rodzice w miarę swoich możliwości starają się więc pozyskiwać środki. - **Karolina to jedyne nasze dziecko, robimy wszystko, żeby jej pomóc** – podkreśla ojciec - **Po wypadku córki zrezygnowałem z prowadzenia działalności gospodarczej. Zdecydowaliśmy wspólnie z żoną, że to ja będę się nią opiekował, ze względu na to, że opieka wymaga sporo siły.**

Karolina ma 23 lata. Pozostaje w stanie braku kontaktu z otoczeniem. Nie mówi, nie rusza się ani nie sygnalizuje żadnych swoich potrzeb. Wymaga całodobowej opieki oraz bardzo długotrwałej, intensywnej i kosztownej rehabilitacji. Możesz pomóc Karolinie. Dzisiaj to Ona potrzebuje naszego wsparcia, nie wiemy kto będzie potrzebował go jutro...

- **Wszystkim, którzy zechcą pomóc Dziękujemy** – podkreślają rodzice Małgorzata i Maciej Antończyk.

Lukas Bank

23 1940 1076 4508 4856 0000 0000

Maciej i Małgorzata Antończyk

ul Agrestowa 15

43-360 Mieszna

lub

Stowarzyszenie Na Rzecz Pomocy Potrzebującym i Zapobiegania Patologiom Społecznym "POMOCNA DŁON"

z dopiskiem rehabilitacja Karoliny Antończyk
Nr konta: 12 9453 0009 0020 0200 0316 0001

BsK